Prof. nadzw. Aleksander Zyśko Wrocław 21. 03. 2013 r.

Akademia Sztuk Pięknych

Im. Eugeniusza Gepperta

we Wrocławiu

**Ocena pracy doktorskiej, dorobku artystycznego i dydaktycznego asystenta Grzegorza Niemyjskiego w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych,**

**wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rzeźby ASP im. Eugeniusza Gepperta**

**we Wrocławiu**

Mgr. Grzegorz Niemyjski pracuje w Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta od01. 10. 2006r., jako asystent w Pracowni Rzeźby dla studentów I roku, prowadzonej przez prof. Ryszarda Gluzę. Przez pierwsze 4 lata był także asystentem prof. Janusza Kucharskiego w Pracowni Technik Rzeźbiarskich, na specjalizacji rzeźby w metalu.

Zanim zaczął pracę na uczelni, od 1999r. kiedy to ukończył studia w pracowni rzeźby prowadzonej przez prof. Alfredę Poznańską, pracował w instytucjach związanych z kulturą i oświatą w Legnicy. Tam, w bliskim mu z racji zamieszkania środowisku, udzielał się bardzo aktywnie, organizując liczne akcje plastyczne. Jest to bardzo charakterystyczny rys jego działalności twórczej. Obok tradycyjnie pojmowanych obiektów – rzeźb które tworzy, Niemyjski będąc wyjątkowo sprawnym organizatorem, potrafi zaaranżować zdarzenie – akcję, happening, o dużym wyrazie plastycznym w kontekście społecznym.

Dotychczas przeprowadził osiem takich akcji plastycznych, a swoje rzeźby prezentował dotąd na trzech wystawach indywidualnych i dwudziestu dwóch wystawach zbiorowych.

O sprawności organizacyjnej świadczy między innymi Nagroda Rektorska jaką otrzymał razem z ad. Magdaleną Grzybowską w 2009r., właśnie za osiągnięcia organizacyjne. Ponadto jest bardzo aktywny w pracy dydaktycznej, popularyzatorskiej, a także tej pracy organizacyjnej która wychodzi poza bezpośrednie obowiązki asystenta, a jest jego własną inicjatywą, jak np.: organizacja dwudniowego wyjazdu edukacyjnego do Pragi i Wiednia dla studentów i pracowników dydaktycznych Wydziału Malarstwa i Rzeźby, czy też organizacja Konferencji i redakcja „Zeszytów Rzeźbiarskich”.

W 2010r. razem z as. Grzegorzem Niemyjskim prowadziłem jeden z plenerów dla studentów I roku rzeźby, który potwierdził jego zaangażowanie i umiejętności pedagogiczne.

Praca doktorska składa się z kolekcji rzeźb, oraz pracy pisemnej pod tytułem: „Treść i forma w rzeźbie”. Praca pisemna omawia związki i uwarunkowania jakie zachodzą pomiędzy treścią i formą. Autor przywołuje wypowiedzi znanych artystów i myślicieli którzy rozważali to zagadnienie, a najbliższe jest mu podejście Witkacego, za którym stwierdza że: „treścią dzieła nie jest zdolność wywoływania czysto zmysłowego zadowolenia z powodu przyjemnych dla oka i ucha kombinacji barw i dźwięków, ani przedstawianie pod indywidualnym kątem widzenia świata zewnętrznego, ani też ilustracja uczuć zmysłowych. Geneza prawdziwego dzieła sztuki czystej jest związana z istotą bytu, z Tajemnicą istnienia.”

Grzegorz Niemyjski podejmuje wyrażone w tytule zagadnienie w kilku płaszczyznach, tak aby możliwie w pełni objąć wszystkie uwarunkowania jakim podlega temat współzależności treści z formą. Szeroko omawia ten obszar badań który był podejmowany przez takich myślicieli jak: Arystoteles, Martin Heidegger, Władysław Tatarkiewicz, Witold Gombrowicz, Karol Irzykowski, czy wspomniany już Stanisław Ignacy Witkiewicz. Ponadto konfrontuje te poglądy i poszukuje ich potwierdzenia w sztuce starożytnej, oraz w twórczości uznanych artystów : Alfonsa Mazurkiewicza, Jana Berdyszaka, Jerzego Beresia. W dalszej części rozprawy poszukuje potwierdzenia dla swoich założeń u wybranych współczesnych artystów środowiska wrocławskiego. Niektórym z nich zadaje konkretne pytanie dotyczące treści w ich własnej twórczości. W końcowej części swej pisemnej pracy, opisuje swoje rzeźby. Określa swoje zainteresowania, inspiracje i motywacje. Formułuje własne credo artystyczne. Pisze: „w moich rzeźbach nie poszukuję nowatorskich rozwiązań, trzymam się raczej osobistego przeżycia wyrażanego tradycyjnym warsztatem rzeźbiarskim.” Warsztat ten, rzeczywiście nie zawiera wyszukanych środków, żadnego misternego cyzelowania. Jest to ciesielska, solidna, pozornie prosta rzemieślnicza robota. Ale efekt tych kilku prostych cięć, zestawień i odrobiny koloru jest wyjątkowo uderzający. Oglądając „Pietę” Niemyjskiego, możemy odczuć całą pełnię przedstawionego tematu. Wrażliwość autora prowadzi nas ku samej głębi i istoty treści przeżycia jakiego doświadczył i którym dzieli się z nami. Wydobywa z drewna te jego cechy, których nie zawiera żaden inny materiał. Taką wrażliwość i umiejętność wyczucia materiału mogliśmy odnaleźć w pracach tylko dojrzałych artystów, jak np.: Antoniego Rząsy, Stanisława Kulona czy też u niektórych twórców ludowych.

W kompozycji „Kuszenie św. Antoniego” widzimy, że Grzegorz Niemyjski aranżuje akcję, scenę o określonej dramaturgii. To co jak wcześniej pokazał bardzo go inspiruje i czemu się chętnie poświęca. W tej pracy mamy ukazaną całą esencję historii konkretnego zdarzenia, a właściwie nie tyle zdarzenia co ciągle odbywającego się procesu tegoż „kuszenia”. Scena niemal teatralna. Kilkuelementowa kompozycja zawiera całą głębię podjętego tematu. Także w innych pracach omawianej kolekcji widzimy to zamiłowanie autora do budowania napięcia sytuacyjnego, po przez zestawianie odpowiednio dobranych form i tworzenia wrażenia ruchu jak w pracy „Deski i patyki”, bądź też wręcz zachęcania widza do udziału w tworzeniu dzieła, jak w pracy „Klocki”. To umiejętne wprowadzenie wrażenia ruchu , akcji do pozornie statycznej formy jest oryginalnym rozwiązaniem w dorobku autora. We wcześniejszych pracach zatytułowanych: „Prostujcie ścieżki” i „Oto człowiek”, widzimy również próbę uchwycenia ruchu i napięcia formy. Nie tworzą jednak te kompozycje tak silnego oddziaływania emocjonalnego. Są może zbudowane nieco zbyt prostymi środkami. Nie zaskakują, nie angażują nas tak silnie pod względem emocjonalnym. Ciekawym, oryginalnym rozwiązaniem formalnym są za to nieco mniejsze prace „Amen” i „Szczelina”, umiejętnie kontrastujące dwa elementy z których są zbudowane.

Jeszcze inne prace: „Dziewczynko wstań” i „Św. Andrzej” powstałe z inspiracji religijnej, wyjątkowo silnie stymulującej autora, są równie ekspresyjne, co proste w swojej budowie. Pełna poetyckiej liryki postać tytułowej Dziewczynki wydaje się być uosobieniem cierpiącego człowieka, pomimo bardzo ogólnego, syntetycznego kształtu, a „Św. Andrzej” emanuje męską siłą i witalnością chociaż jest brutalnie krzyżowany, prostymi belkami.

Grzegorz Niemyjski jest rzeźbiarzem pracującym w sposób konsekwentny i dojrzały. Tworzy prace oryginalne, umiejętnie operując środkami formalnymi. Siła wyrazu tych rzeźb porównywalna jest z rzeźbami artystów, których Niemyjski przywołuje jako inspirujących dla swej twórczości – Jerzego Beresia czy Adama Smolanę.

W swej pracy teoretycznej wykazał wiedzę w uprawianej dyscyplinie artystycznej. Posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy, co ujawnił w swej macierzystej uczelni jak i i poza jej murami. W pełni popieram wniosek o nadanie panu Grzegorzowi Niemyjskiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych.

Prof. nadzw. Aleksander Zyśko